

**Eseje Aleksandra Novaka z Uniwersytetu Białeńskiego publikowane w Instytucie Mikrozoфии  
tamtego czasu w 2021 roku.**

WYDAWNICTWO  
AKADEMII NAUK MIKROZOFICZNYCH IM. JEZERA ENKSEA  
W IVANOWIE

2023

## **Spis treści**

Mikrozofia, czyli droga poznania.....	3
Dylematy moralne narracji w mikroświecie.....	6



# Mikrozofia, czyli droga poznania

## Wprowadzenie do eseju

Zapoznałem się z dwudziestoma wykładami wprowadzającymi do mikrozoфии autora profesora Ordyńskiego. Temat który wybrałem, właściwie mógłby być tematem na całą książkę, a nie krótki esej, ale nie miałem pomysłu na jakiś szczegółowy temat, a poza tym bardzo ciekawe oraz co najważniejsze potrzebne wydaje mi się odnieść do mikrozoфии profesora Ordyńskiego. Tymi wykładami stworzył mikrozoфиę, rozpoczął ją. Trzeba teraz za wszelką cenę ją rozwijać. Nie ukrywam, jestem zafascynowany mikrozofią. Mikrozoфия może być tym, co może odmienić mikroświat i go naprawić. Piękna jest wizja, gdyby każdy mikronauta był wykształconym mikrozofofem, i prezentował własne zdanie, w licznych mikrozofoficzných dyskusjach, na temat całego mikroświata, jej historii, polityki, działania i zmienności. Mikrozoфия stała się popularna i w ogóle została stworzona dzięki profesorowi Ordyńskiemu i to jego musimy uznać za ojca mikrozoфии i za wielki autorytet. Dlatego też mój pierwszy esej napiszę na podstawie serii dwudziestu wykładów profesora Ordyńskiego "Wprowadzenie do mikrozoфии". Opiszę jego zdanie, oraz postaram się dodać coś od siebie. Miłej lektury!

## Esej

Profesor Ordyński swoją mikrozoфиę rozpoczyna od zauważenia, że mikrozoфия musi być nauką interdyscyplinarną, a więc należy odbierać wiedzę od wielu dyscyplin naukowych takich jak historia, filozofia, politologia, cybernetyka, socjologia, psychologia oraz innych nauk. Polega to na tym, by korzystać z dorobku tych wszystkich nauk zbierając ją w całość - mikrozoфиę. Poprzez współpracę specjalistów z różnych dziedzin naukowych będziemy tworzyć zwartą mikrozoфиę. Jest to swoiste połączenie, które będzie owocować pięknym budowaniem naszego świata.

Jednym z najważniejszych pojęć w mikrozoфии, które dotychczas wytworzyła nam ta wybitna nauka, jest „uniwersum dyskursu”. Profesor Ordyński postawił tezę, iż mikroświat klasyfikuje się jako osobne uniwersum dyskursu.

Uniwersum dyskursu jest niezależnym światem poznania, niezależnym wszechświatem własnych praw, narracji, historii - tej przedinternetowej jak i internetowej, kultury, terminologii, sensu, myśli, prawdy, idei, czasu, całego człowieczeństwa, ludzkości, cywilizacji, tego co różni człowieka od zwierzęcia. Istotą mikroświata jest budowanie, budowanie własnego mikroświata. Budowanie uniwersum dyskursu.

Profesor Ordyński również zakłada, że mikrozofofowie powinni kreować rzeczywistość, czyli ustanawiać jaka jest, nie natomiast siedzieć w swych uniwersytetach. Ja natomiast sądzę podobnie, że mikrozofofowie winni wygłaszać swoje twierdzenia, prawdy, i zdania, a nawet jestem zwolennikiem przymusu przyswajania wiedzy mikrozofoficznej dla mikronautów poprzez program szkolenia. Jeśli mikrozofofia ma się stać czymś ważnym dla ogółu, a nie tylko dla mikrozofofów, to musimy wprowadzić obowiązek szkolny, by każdy posiadał w swojej głowę wiedzę o mikrozofofii. To przepiękna wizja, w której każdy posiada wiedzę. Ktoś tworzy mikrozofofię, a inni się jej uczą i kreują własne zdanie, kontrargumentują ją - czyli mikrozofofują, inni się jej uczą, i tak zataczamy koło dyskusji, tworzenia uniwersum dyskursu.

Jak wybitnie przedstawił w swoim trzynastym wykładzie profesor Ordyński, nauka poprzez dyskusję tylko zyska. Co do trzynastego wykładu, profesor Ordyński zauważa bardzo ważny problem dla mikrozofofii, czyli nieznanostwo historii przez mikronautów. Sam muszę przyznać, że nie znam dobrze historii mikroświata, a historia przedinternetowa jest bardzo szczątkowo opisana, niemal efemerycznie, a jeszcze innym problemem jest zsynchronizowanie historii przedinternetowych poszczególnych państw, co jest bardzo żmudne, by opisać mikroświatową przedinternetową historię jako całość. Wymaga to znakomitej znajomości oraz czasochłonności. Wracając, uważam, że należy rozwiązać ten problem analizując i badając historię internetową, a także tworząc historię przedinternetową i również ją następnie badać i analizować. Mamy doskonałe warunki do tychże rzeczy - ponieważ mamy bezpośrednie szczegółowe źródła wydarzeń które w przeszłości się wydarzały. Zacytuje tutaj profesora Ordyńskiego: „Bez nauki historii nikt w przyszłości nie będzie znał praktycznego wymiaru systemów i ideologii.”. Tak jak mówiłem wcześniej, należy za wszelką cenę badać, analizować historię, a także edukować społeczeństwo mikroświata o tejże historii. Nie znając uniwersum dyskursu, błędne i bezsensowne jest jej dalsze tworzenie, bowiem marnujemy dorobek naszych przodków, nie znając historii. Umysł człowieka może rozwinąć swe skrzydła po poznaniu wiedzy.

Problemy mikroświata profesor Ordyński zawarł głównie w swoim trzecim wykładzie pt. Przyczyny kryzysu w kontekście mikrozofofii. Czytając wykład, nieco przeraziłem się, ponieważ problemy wydają się być kosmiczne, a wizja wymarcia mikronacji jest straszna, i nie możemy dopuścić do ich wymarcia, stracenia całego wielkiego dorobku budowanego przez dekady. Już za dużo siły w mikronacje włożyliśmy, by teraz je wszystkie zatracić. Wracając, moim zdaniem w mikroświecie dziś coraz mniej stawia się na politykę, a coraz więcej na narrację. Nie ma co ukrywać, bez ludzi, nie można tworzyć różnorodnej, ciekawej, pełnej emocji polityki, a coraz więcej mikronacji staje się być autorytarnymi państwami stawiającymi na narrację jak na przykład Cesarstwo

Insulii, lub upadłymi demokracjami w których sens demokracji nie ma sensu, bo głowami państw są w kółko te same osoby, a wynika to z tego, że brakuje nowych ludzi, a jak pokazały badania Leockiej Akademii Nauk, wraz z Międzynarodowym Instytutem Ankiety, najczęściej mikronautów w pytaniu o staż w mikronacjach wybrało opcję, iż zamieszkuje je aż dekadę. Profesor Ordyński wskazuje, że dzisiejsze mikronacje są przestarzałe i są skazane na wymarcie, a sztucznie podtrzymywanie przestarzałej formy mikronacji jest bez sensu.

Największą zagadką jest to, jak naprawić mikronacje? Jak zrobić, by były atrakcyjne dla nowych mikronautów? Jak mieć nowych mikronautów? Niektórzy sądzą że to forum jest przestarzałe, inni to że brakuje systemu „symulacji” życia i ekonomii, a jeszcze inni są przeciwni nowym rozwiązaniom, uznając że istotą mikronacji jest to, jakie na początku były. Gdzie stoi prawda? Czy jeśli byśmy postawili w dyskusji wszystkich mikronautów, doszlibyśmy do jakiegoś wspólnego stanowiska? Czy to utopia, próbować jakoś naprawić mikronacje? Przykro mi, że zostawiam nas, z tymi strasznymi pytaniami na które nie ma odpowiedzi, i jeszcze do tego oczekuję, że problem się sam rozwiąże. Ale doprawdy nie wiem, co w kierunku naprawy mikronacji można zrobić.

## **Zakończenie**

Podsumowując, mikrozofia jest drogą poznania, ponieważ bada poznanie. Z tymi refleksjami zostawiam swój pierwszy esej. Wszystko, co chciałem opowiedzieć, już opowiedziałem. Profesor Ordyński wysunął rewolucyjne twierdzenia, które jestem pewien, dają dużo do myślenia, co udowodniłem.

## **Bibliografia**

Wykłady profesora Ordyńskiego na Uniwersytecie Królewskim w Dreamlandzie

Badanie demografii i postaw mikronautów z Leockiej Akademii Nauk

Aleksander Novak

# Dylematy moralne narracji w mikroświecie

## Wprowadzenie

Etyka to dział filozofii zajmujący się badaniem moralności. W mikroświecie etykę można zaklasyfikować jako dział mikrozoologii, ponieważ owa nauka zajmuje się badaniem wirtualnego świata, a więc również zjawisk w niej zachodzących. Jednym z fenomenów jest właśnie istniejąca moralność, czyli zbiór zasad określających dobro i zło. W tym eseju przedstawię kilka dylematów moralnych oraz swoich tez związanych z narracją.

## Fenomen kłamstwa narracyjnego

Założmy, że istnieją sobie w mikroświecie państwo A oraz państwo B. Państwo A narracyjnie spisuje, iż państwo B zaatakowało go, w związku z czym państwo A toczy narrację w której przejmuje kontrolę nad państwem B, i ogłasza że pokonał agresora. Oczywiście w logicznym świecie z za narracyjnego świata agresorem jest państwo A, lecz w uniwersum dyskursu agresorem jest państwo B. Jedynym wyjściem państwa B w takiej sytuacji jest „nie uznanie” narracji państwa A. W takiej kolei rzeczy uniwersum dyskursu załamie się, i nie będzie spójne. Opisaną przeze mnie sytuację nazwałem „fenomenem kłamstwa narracyjnego”.

## Prawo własności do dóbr narracyjnych

W tym dylemacie zajmiemy się okolicznościami, w których państwo X okupuje państwo Y, jednak gdy państwo X przymusowo musi się wycofać z swojej okupacji, pod pretekstem „woli ludu” migruje milion z dziesięciu milionów mieszkańców na swoje terytorium, przy okazji lud który migruje ograbia infrastrukturę, sklepy, miejsca publiczne i zabiera łupy ze sobą na terytorium państwa X. Oficjalna wersja narracji państwa X jest taka, że lud dobrowolnie i samodzielnie ograbił swoje terytoria a następnie udał się do państwa X. Oczywiście faktem jest, że w tym cyklu państwo Y będzie czuło się oszukane, i niesprawiedliwie potraktowane. By uniknąć tego zła, stawiam tezę iż prawo do dóbr narracyjnych należy się temu, kto te dobra wytworzył lub dobrowolnie ofiarował po utworzeniu, a nie temu, kto przymusowo odebrał je lub po prostu uważa że są jego, choć nigdy ich nie tworzył i nie rozpoczął tworzyć. Jeżeli ktoś tworzy razem wspólne dobro narracyjne, należy mu się odpowiednio tyle, ile wytworzył, nie całość.

## **Wartość narracji i jej realność**

Czy jeśli państwo M będzie posiadało tysiąc czołgów, które narracyjnie wytwarzano przez rok, a państwo N będzie posiadało dwa tysiące czołgów, które narracyjnie wytwarzało przez pół roku, które czołgi będą miały większą wartość? W mikronacjach nie ma żadnego materialnego limitu i dobra materialne można wytwarzać albo w pięć sekund albo w pięć miesięcy. To jest odwieczny problem który uniemożliwia logiczną symulację gospodarki i wojny, bo przecież każde państwo może napisać, że wyprodukowało milion czołgów. Jedynym wyjściem na to wydaje się być utworzenie systemu gospodarczego opartego na kodzie, co z oczywistych względów jest obecnie co najmniej nieosiągalne. Ja osobiście proponuję powołać międzynarodową komisję, która ustali ludność, warunki, i możliwości gospodarcze poszczególnych państw, i na jej podstawie będziemy tworzyć dobra materialne, w granicach predyspozycji państw. A jeżeli ktoś wymyśli sobie że ma jakąś absurdalną liczbę czołgów, po prostu tego nie uznamy poprzez ignorancję lub konwencję.

## **Imperatyw kategoryczny**

„Postępuj wedle takiej tylko zasady, co do której mógłby i jednocześnie chcieć, aby stała się prawem powszechnym.” [1] Tym zdaniem podsumujemy, że jeśli ktoś się nie zgadza z moimi tezami, niech bierze pod uwagę powyższe zdanie Immanuela Kanta. Kiedy coś robimy, zawsze musimy się upewnić, czy pragniemy, by wszyscy inni ludzie postępowali tak samo.

[1] - J. Gaarder, Świat Zofii. Cudowna podróż w głąb historii filozofii, tłum. I. Zimnicka, Warszawa 1995, s. 359.

## **Zakończenie**

Mój esej przedstawił krótki zarys mojej etyki jaką moim zdaniem powinno się stosować w mikroświecie, a także pokazałem niektóre problemy wynikające z prowadzenia narracji. Etyka mikroświata pozostaje jednak nadal tematem który należy rozwijać.

## **Bibliografia:**

Jostein Gaarder, Świat Zofii. Cudowna podróż w głąb historii filozofii, tłum. Iwona Zimnicka, Warszawa 1995